

Esej 7: Wielbienie Boga ostatecznym celem człowieka
Dr Agata Mleczko
Projekt Misterogrande

Spotkanie: 3/06/2023, Borzęcin

Streszczenie: Krótkie wprowadzenie w tematykę uwielbieniową. Akcent położony na udział woli we wielbieniu i jego osobisty charakter. Zachęta do uwielbiania Psalmami. Druga część eseju poświęcona uwielbianiu Boga w małżeństwie.

Słowa kluczowe: powołanie człowieka, wielbienie, uwielbianie, codzienność, liturgia, małżeństwo, Psalmi.

Witajcie na ostatnim spotkaniu formacji kobiecej w roku akademickim 2022-2023. Wykładu siódmego nie było w planie, ale pod wpływem spontanicznej decyzji i natchnienia Ducha Świętego, jak głęboko wierzę, powstały notatki, a następnie tekst niniejszego krótkiego wykładu na temat uwielbiania Boga, które jest ostatecznym celem każdego człowieka. Myślę, że wszystkie prowadzące formację kobiety przedstawiły lub przedstawią to zagadnienie ze swojego punktu widzenia, za co każda z nas może być wdzięczna. Moje krótkie podsumowanie będzie się koncentrować na wielbieniu jako decyzji i rozwinięciu wątek wolicjonalny.

Nie wiem, czy to brzmi dla Was kontrowersyjnie, ale uwielbianie Boga można rozpatrywać jako akt woli, jako coś, co decyduję zrobić, powtarzać, włączać w obszar mojej świadomości. Możliwe, że czynność wielbienia kojarzy Wam się z czymś spontanicznym i mało uporządkowanym, a jednak wielu świętych Kościoła było przekonanych, że uwielbianie Twórcy Świętej powinno być na stałe włączone w codzienność.

Zacznijmy jednak od usystematyzowania pojęcia i przedstawienia kilku związanych z nim zagadnień. Przekonanie, że uwielbianie Boga jest powinnością każdego człowieka wynika z wiary w obecność i działanie Boga. **Bez wiary nie możemy uwielbiać, bo nie ma kogo ani za co.** Wielu ludzi nie ma problemu z uwielbianiem Boga i dziękowaniem Mu za otrzymane dobro, ale dzięczynienie i uwielbianie za trud, cierpienie i ewidentną krzywdę wydaje się wielu ludziom pozbawione sensu. I tutaj warto jeszcze raz powtórzyć, że aby uwielbiać konieczna jest wiara. Mówimy to u wierze nie tylko w samo istnienie Boga, ale przede wszystkim w Jego dobroć i miłość do nas. Chodzi więc nie tylko o wiarę w Boga, ale wiarę Bogu. W Jego Słowo i Obecność. "W Piśmie Świętym pojęcia wielbienie i chwalenie Boga odnoszą się do rozpoznania Jego obecności oraz otrzymanego od Niego daru"¹ – tak po krótko podsumowuje czynność wielbienia Don Renzo Bonetti. Z kolei Święty Tomasz z Akwinu również przychodzi nam z pomocą: jego silne przekonanie, że wszystko pochodzi od Boga umacnia naszą wiarę. Tomasz był przekonany, że wszystko, co nam się przydarza w życiu jest albo z woli Boga, albo z Jego przyzwolenia. Zwróćcie uwagę na różnicę między tymi dwoma słowami: Bóg czegoś aktywnie dla mnie pragnie, albo pozwala, by coś się wydarzyło. Sam termin Opatrzność u Tomasza to nic innego

¹ Renzo Bonetti. *Aby byli jedno*. Suchy Las: Null&Full. 2020, s. 146.

jak: "roztropnościowe zamierzanie, i wykonywanie podjętych zamiarów."² Podkreśla więc nie tylko uprzedzającą wiedzę Boga, ale również Jego wolę. Od razu ważna uwaga: nigdy w teologii chrześcijańskiej Bóg nie jest uważany za autora czy stwórcę zła. Zło jest u Tomasa nieobecnością dobra i stąd jego istnienie można pogodzić z absolutnie dobrym Bogiem, który jest Stwórcą wyłącznie dobra. Nasza dotkryna dotycząca stworzenia jest całkowicie zgodna z tą intuicją Akwinaty.

Dobrze, pierwszym elementem czynności wielbienia jest nasza wiara w obecność Boga i w Jego dobroć, a także w Jego aktywne działanie w naszym życiu. Drugim elementem jest wolność. **Czynność wielbienia jest czynnością ludzi wolnych.** Zwróćcie uwagę, że w Starym Testamencie główny grzech Izraelitów to oddawanie czci bożkom. Uwielbiając "dzieło rąk swoich" Naród Wybrany tracił wolność, tracił Boga Jedyne z oczu wpędzając się w największe nieszczęścia. Historia Izraela to nieustanny ciąg wielbienia Boga i odchodzenia od Niego, szukania szczęścia poza Nim i powrotów do Źródła Życia. Oddawanie czci Bogu Jedynemu ściśle wiąże się z wolnością, a Izrael przechodząc przez najgorsze próby i najcięższe doświadczenia przekonał się o tym na własnej skórze. Jak często podkreśla biskup Barron: właściwe oddawanie czci Bogu Jedynemu sprawia, że całe nasze życie jest uporządkowane i może harmonijnie się rozwijać. Oddawanie czci komuś lub czemuś innemu poza Bogiem jest jak równia pochyła: stamtąd wszystko idzie w dół. To, co wielbisz jest dla Ciebie najważniejsze. To dlatego kwestia wielbienia ma kluczowe znaczenie. Potrzebuję wiary w Boga i Jego dobroć, aby Go uwielbiać, a jednocześnie moje uwielbienie jest wyrazem mojej wiary w Jego Obecność, wszechmoc i miłość. Poniekąd jest to samonapędzający się mechanizm uwielbieniowy, który włącza nas w dynamikę Trynitarną.

Trzecie spostrzeżenie dotyczące wielbienia wiąże się z relacją. **Bóg pragnie mnie spotkać** w każdym momencie i zawsze jest gotowy przyjąć moje uwielbienie i dziękczynienie. "Jego miłość szuka potrzebujących nie po to, aby im coś dać, ale po to, aby im dać wszystko".³ Dlaczego uwielbienie jest tak ważne? Otóż, wielbienie Boga nie zmienia Boga, tylko zmienia mnie i jest wyrazem właściwego porządku w świecie stworzonym. Wróćmy do Księgi Rodzaju i zwróćmy uwagę na to, że w opisie stworzenia panuje swego rodzaju rytm i porządek. "A potem Bóg rzekł"... "I stało się tak". Czy ten rytm nie kojarzy wam się z procesją? Jedną z interpretacji pierwszego opisu stworzenia z Księgi Rodzaju jest procesja liturgiczna. Wszystko, co Bóg stwarza poniekąd uwielbia Go za Jego mądrość i dobroć. Na końcu stwarzany jest człowiek, który pełni w raju funkcję kapłańską. Całkiem jak w naszej obecnej liturgii: kapłan lub biskup zawsze wchodzi na końcu. Dlaczego uwielbienie Boga jest tak ważne? Bo pokazuje moje miejsce w porządku stworzenia. Oddziela świat stworzony od Stwórcy i podkreśla to, co nas odróżnia. Uwielbienie Boga daje wyraz prawdzie o Stwórcy, który godny jest uwielbienia.

Decyzja, wolność i prawda - te trzy zagadnienia łączą się z uwielbieniem. Dotykając zagadnienia uwielbiania nie można pominąć trudnych doświadczeń. To wtedy rodzą się w nas wątpliwości: jak dobry

² Andrzej GAŁA. Zagadnienie 'Opatrzności Bożej' w opracowaniu św. Tomasa z Akwinu. *Studia Teologiczne* 16, 1998. s. 291.

³ Thomas MERTON. *Nikt nie jest samotną wyspą*. Poznań: Zysk i S-ka. 1983, s. 190.

Bóg może się zgadzać na coś podobnego? Jak Bóg, który jest miłością może pozwalać na to, aby mi się to stało? Ile razy na modlitwie przychodzi do was taka myśl? Mi całkiem często, choć, dzięki Bogu, coraz rzadziej. Może to kwestia wieku, z pewnością zaś kwestia dobroci i cierpliwości Boga, bo doświadczenie życiowe pokazuje coraz częściej Jego opiekę i mądrość w obdarowywaniu mnie. Nie chodzi o takie banały, jak zagubiona książka i odnaleziona akurat w momencie, kiedy potrzebowałam ją komuś podarować; albo odwołane spotkanie, by akurat móc uczestniczyć w jakimś ważnym wydarzeniu. Chodzi mi o najgłębsze doświadczenie duchowe, kiedy jesteśmy w stanie uwielbiać Boga i dziękować Mu za coś, co było naszym największym zranieniem, a stało się źródłem błogosławieństwem. Dziękuję Ci Boże, że nie dałeś mi biologicznych dzieci, bo dzięki temu mogę być matką dla każdego człowieka, którego mi dajesz. Uwielbiam Cię za Twoją mądrość i miłość. Uwielbiam Cię Trójco Święta za moją bezsenność. Przynajmniej mam czas, aby pomodlić się za wszystkie moje dzieci duchowe. Uwielbianie Boga, które jest decyzją najpierw wywołuje uczucie zakłopotania i jest może nieco na wyrost, ale z czasem staje się domyślną modlitwą serca. "Im bardziej uwielbiam Pana za wszystko, co mi wyświadczył, tym lepiej uczę się widzieć znaki Jego obecności, a w rezultacie jestem coraz lepiej przygotowany, aby Go przyjmować".⁴

Jestem głęboko przekonana, że każdy dar od Boga jest przez Niego głęboko przemyślany i dedykowany każdemu człowiekowi indywidualnie. Ale ponieważ jest darem to często go nie rozumiemy. **Dopiero przyjmując go uczymy się jego wartości.** Dlatego decyzja o wielbieniu Boga jest koniecznością: otwiera nas na prawdę, zapewnia nam zdrowe podejście do siebie i świata, łączy nas ze Stworzycielem i celebrowa naszą wolność. Kiedy jestem wolna, to nawet w sytuacji skrajnie trudnej mogę uwielbiać Boga. "Uwielbianie to przede wszystkim rozpoznanie, że z drugiej strony jest Ktoś, kto obdarowuje mnie niezwykłymi darami, a więc uwielbianie oznacza widzenie obecności, która nam się udziela".⁵

Nie wiem, czy któraś z prelegentek otworzyła przed Wami niewyczerpany skarbiec uwielbieniowy, mam nadzieję, że tak. Chodzi mi oczywiście o Psalmy. To księga wyjątkowa, bo jest w niej wszystko: cały człowiek, ze swoimi trudnymi emocjami, buntem, nienawiścią, lękiem, ale też z egzaltacją, uniesieniem, radością, pokojem i szczęściem. Przekonałam się o tym pisząc książkę o Psalmach, która została opublikowana w zeszłym roku. Przeglądając Psalmy, czytając je, modląc się nimi, ucząc się ich na pamięć, by w końcu powtarzać je w ciągu dnia bez jakiejś szczególnej okazji to dobry patent na podrasowanie swojego uwielbienia. Mówiąc Psalm albo śpiewając go nie można się pomylić. Szczególnie mogę polecić Psalmy: 92, 93, 95, 96, 97, 98, 99, 100. To tak na początek.

Przejdźmy teraz na chwilę do wątku małżeńskiego. Tu również uwielbienie może być wyrazem naszej decyzji, wolności i przekonania o byciu stworzonym na obraz i podobieństwo Boga. Pytanie podstawowe, które każde małżeństwo powinno do siebie skierować brzmi następująco: **czy wierzymy w stałą Obecność Boga w naszym małżeństwie?** Małżeństwo jest sakramentem, a więc widzialnym

⁴ Renzo BONETTI. *Aby byli jedno*. Suchy Las: Null&Full. 2020, s. 148.

⁵ Ibid, s. 146.

znakiem niewidzialnej łaski Boga. “Można powiedzieć, że małżonkowie są sakramentem, przez który Chrystus kocha swój Kościół”⁶ – jak twierdzi Don Renzo Bonetti w swojej książce *Liturgia codzienności*. Bóg jest obecny przez cały czas między mężem i żoną i jeśli w to wierzymy, to znaczy, że nasze gesty wykonywane w małżeństwie biorą udział w wielkiej liturgii, która nigdy się nie kończy.

Uwielbianie Boga w sakramencie małżeństwa trwa więc przez cały czas. Dlatego uwielbianie Boga w naszym życiu wyraża z jednej strony naszą wiarę w tą prawdę, a z drugiej strony realizuje nasze najgłębsze powołanie małżeńskie. “Celebracją uwielbienia jest zachwyt nad byciem umiłowanym, nad byciem podmiotem uwagi Boga. Dotykamy tutaj szczytów znaczenia uwielbienia i oddawania chwały”.⁷ I dalej Don Renzo rozwija temat uwielbienia słowami: “oddawanie chwały jest głoszeniem miłości, miłości wiernej, miłości na zawsze”.⁸ Uwielbienie ma ścisły związek z miłością małżeńską i miłością Boga. Nie się komuś zlecić uwielbienia, bo to czynność osobista i wynikająca z zachwytu osobą uwielbianą. “Uwielbianie i oddawanie chwały, nawet jeśli dotyczy całego narodu, zawsze wydobywa się z ust poszczególnych osób. Uwielbianie to język indywidualny... nie mogę komuś powiedzieć: Uwielbiaj Pana za mnie, ponieważ chwalenie jest wyrazem mojego spotkania, rozpoznania ofiarodawcy i Jego dzieł i musi być przeżywane indywidualnie”.⁹ Małżonkowie zaś, doświadczając stałej obecności Boga w ich relacji mogą oddawać się uwielbieniu bez końca. W naszym małżeństwie przyjmuje to postać codziennego rachunku z wdzięczności towarzyszącemu komplecie, a więc modlitwie wieczornej. Licząc nasze błogosławieństwa nie tylko przypominamy sobie, kto jest ich dawcą, ale również zaczynamy dostrzegać coraz więcej przejawów Bożego działania i dobra w naszym życiu. Mówienie na głos o tym, za co jesteśmy wdzięczni przybliża nas do Boga i do siebie nawzajem: tworzy bowiem wspólnotę doświadczenia, umacnia naszą więź, utwierdza nasze powołanie do wzajemnej miłości.

Najważniejsze na koniec: **uwielbiajcie Boga za swojego współmałżonka!** W sakramencie małżeństwa wasi mężowie są narzędziem Bożego błogosławieństwa. To znaczy, że kochając męża, kochasz Boga, i odwrotnie. Wzbudzając w sobie stałą świadomość małżonka jako daru, otwieram się na wszystkie dary, jakie Bóg chce mi przez niego ofiarować. Wdzięczność i uwielbianie Boga to udział w wewnętrznym życiu Trójcy Świętej. Małżonkowie są wezwani i uzdolnieni w swoim życiu małżeńskim do wspólnego uwielbiania Trójcy Świętej za siebie nawzajem i za wszystko, co otrzymują.

Chciałabym zwrócić waszą uwagę na szczególny moment podczas każdej Eucharystii, który może nam przybliżyć to, jak ważne jest małżeńskie uwielbianie Boga. Znamy pewnie dobrze fragment Wielkiej Doksologii, która zaczyna się słowami: “Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie”. Sam Chrystus już wtedy obecny na ołtarzu wyśpiewuje uwielbienie swojemu Ojcu, a my jako Mistyczne Ciało Chrystusa jesteśmy zaproszeni i włączeni w to uwielbianie. Kiedy będziecie następnym razem na Eucharystii wraz z mężem zwróćcie uwagę na te piękne i mocne słowa. Pomyślcie wtedy, że to jest

⁶ Renzo BONETTI. *Liturgia codzienności*. s. 160.

⁷ Renzo BONETTI. *Aby byli jedno*. s. 151.

⁸ Ibid, s. 151.

⁹ Ibid, s. 148.

zaproszenie do każdego małżeństwa, aby brać udział we wspólnym wielbieniu Boga. "Oddawanie chwały i uwielbianie to odkrycie pełni sensu życia małżeńskiego i swojej Paschy, wezwania do przekształcenia życia rodzinnego w mały Kościół, gdzie przez dwadzieścia cztery godziny na dobę składana jest ofiara i oddawana jest chwała, gdzie nieustannie śpiewa się 'Przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie', ponieważ On jest z wami tutaj, aby oddawać chwałę i wielbić".¹⁰

Kończę fragmentem Listu Św. Pawła do Rzymian, który mówi: "O głębokości bogactwa, mądrości i wiedzy Boga! Jakże niezbadane są Jego wyroki i nie do wyśledzenia Jego drogi! Kto bowiem poznał myśl Pana, albo kto był Jego doradcą? Lub kto Go pierwszy obdarował, aby nawzajem otrzymać odpłatę? Albowiem z Niego i przez Niego i dla Niego jest wszystko. Jemu chwała na wieki! Amen." (Rz 11, 33-36)."

Słów: 1901.

¹⁰ Ibid, s. 162.